KLUKA

GAZETA WYDAWANA PRZEZ TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RYDUŁTÓW OD 1994 ROKU

Nr 347 ISSN 1426-9271 miesięcznik 14 Listopad 2014 2 zł (w tym 8% VAT)

Rydułtowy i gminy powiatu wodzisławskiego oraz rybnickiego

Każdy powód jest ważny. Idź na wybory.

masz głos masz wybór

Wybory samorządowe 16 listopada 2014

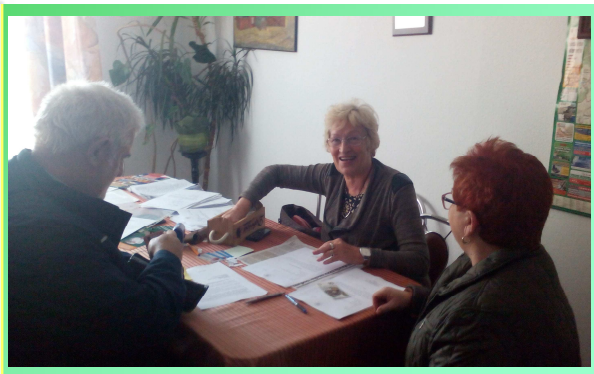

Miłośnicy Rydułtów wypisują pełnomocnictwa procesowe dla górniczych emerytów

WYDANIE SPECJALNE !!!

Redaktor wydania: Elżbieta Jankowska

Przyznanie „Złotych Grabi” Ryszardowi Strzelcowi

Ceremonia wręczenia wyróżnienia „Złote Grabie" panu Ryszardowi Strzelcowi za zasługi dla miasta Rydułtowy. Wniosek o przyznanie panu Strzelcowi nagrody złożyło Towarzystwo Miłośników Rydułtów. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Miasta w dniu 06-11-2014 r.

W naszej siedzibie trwa przyjmowanie pełnomocnictw procesowych w sprawie bezprawnego zabrania deputatów emerytom górniczym. Jak widać, chętnych nie brakuje.

W poprzednim numerze zamieściliśmy fotorelację z pielgrzymko-wycieczki do Sanktuarium w Łagiewnikach. Redakcja gazety „Kluka" bardzo gorąco chce podziękować autorowi zdjęć, którego nie wymieniliśmy pod wspomnianą galerią. Autorem zdjęć był pan Franciszek Panic, na którego zawsze możemy liczyć, a mieszkańcy mogą podziwiać jego talent fotograficzny w wielu wydaniach „Kluki" czy „Na ratuszu".

Redakcja

Fachlowanie – omłoty

(kontynuacja artykułu „Młócenie" z wydania z 1 Listopada)

Jak już wspomniałam, przed pójściem do domu, kiedy młócka była już zrobiona, ludzie chcieli odpocząć. Telewizora i komputera nie było. Ludzie mieli potrzebę bycia ze sobą, pogadania o robocie, o własnych sprawach, planach, sąsiadach, o polityce. Były to czasy, kiedy ludzie byli zżyci ze sobą, przyjaźni, pomocni, otwarci wobec siebie – bo tylko na siebie nawzajem mogli liczyć. Życie społeczne wyglądało

zupełnie inaczej, ale czasy się zmieniają.

Wróćmy jednak do omłotów. Przed rozejściem się do domów ustalano termin „fachlowania" – oddzielania ziaren od plew i zanieczyszczeń. Przed tym trzeba było znowu wszystko przygotować. Jeżeli nie miało się „fachla", należało go pożyczyć i przywieźć na uprzednio przygotowany plac. Maszynę ustawiano w dogodnym miejscu z dostępem ze wszystkich stron. U góry maszyny był szeroki wsyp podobny do komina. Do niego wsypywano ziarno wprost z naczyń i worków. Z boku maszyny było koło napędowe, które trzeba było kręcić korbą. Na szczęście to kręcenie nie było już tak uciążliwe jak przy młóceniu. Wystarczył jeden człowiek i ktoś na zmianę. Z przodu maszyny wylatywało oczyszczone ziarno. Tu była (podobnie jak przy młóceniu) rozłożona szeroka płachta, koc. Gdyby ziarno wylatywało bokiem, do wylotu maszyny przymocowywano worki, do których wpadało oczyszczone ziarno. Pełny worek zawiązywano, zanoszono do stodoły lub na strych i zakładano pusty. W czasie „fachlowania" bardzo się kurzyło, fruwały plewy. Były wszędzie – w ustach, we włosach (jeżeli ktoś nierozważnie nie założył, czapki, kapelusza, chustki), lepiły się do spoconego ciała. Po skończonej pracy powtarzały się te same czynności co po młóceniu: sprzątano plac, czyszczono i zabezpieczano maszynę, zabezpieczano zboże i sprzęty przed

ewentualnym deszczem. Ludzie myli twarz, ręce. Siadano na czym się dało: na kamieniach, wiadrach, przygotowanych ławkach, krzesłach. Najczęściej siadano w okręgu, by widzieć się wzajemnie. Były pogawędki, żarty, uwagi o robocie i oczywiście poczęstunek: kanapki, piwo, wino, wódka. Gospodarz był wdzięczny, że ludzie mu pomogli. Po ciężkiej pracy był to rodzaj rozrywki, zacieśniania międzyludzkich więzi. Ludzie byli szczęśliwi, radośni i to bez marketów, telewizorów i komputerów.

Dzisiejszej pracy na polu - żniw, młócki, wykopków - nie da się porównać z okresem wojennym i powojennym. Maszyny zastąpiły człowieka. Dziś brakuje tej aury, która wtedy tym pracom towarzyszyła.

Zastanawiałam się, od czego wzięła się nazwa maszyny: „fachel". Inne odmiany tego wyrazu, np. „fachlarka" nie były w użyciu. Myślę, że ta nazwa wzięła się od wyrazu z gwary śląskiej: „fachlować" (np. nie fachluj mi przed gymbom itp.) To znaczyło: czymś machać, ruszać czymś, wirować, wprawiać coś w ruch przez machanie, wywijanie i tym samym robić wiatr, podmuch. Np. jak komuś było gorąco, machał sobie przed nosem szmatą lub kartką. W języku polskim: wachlarz, wachlować. W gwarze śląskiej słychać tu i ówdzie ten wyraz: „fachlować". Widocznie jak zbudowano maszynę, jej funkcjonowanie miało coś z tej czynności. Ruch powietrza wzmożony działaniem mechanizmu oddzielał plewy od ziarna.

Prace polowe typu orka, siew, wykopki, żniwa w „dawnym wydaniu" to już zacierające się w pamięci wyobraźni obrazy. Jakże godnym pędzla i rymów był widok rozległego, zaoranego i pobronowanego równo pola, z widokiem na odległe łąki i las, którym szedł chłop z przewiązaną u szyi dużą płachtą pełną ziarna. Wprawną ręką nabierał z niej ziarno i rzucał na boki z nadzieją, że wrośnięte w ziemię przyniosą obfity plon. Wszystkie te prace były bardzo ciężkie, mozolne, wykonywane ludzkimi rękami przy użyciu prostych narzędzi i konia, ale towarzyszyła im zawsze pewna niepowtarzalna aura, emocje, przyspieszony rytm życia. Myślę, że żyją jeszcze pokolenia, które z sentymentem wspominają tamte prace, przeżycia, emocje i wesołe zabawy.

Horacy

Lista Kandydatów do Rady Powiatu Wodzisławskiego — okręg nr 4:

KW Prawo i Sprawiedliwość:

Góral Mateusz
Kaczmarski Czesław Mirosław
Maćkowska Danuta Zofia
Lipińska Izabela Urszula
Szlachta Dariusz Roman
Molitor Barbara Maria
Tatura Maria Barbara

KW Platforma Obywatelska RP:

Skowron Arkadiusz
Tomanek Antoni Albin
Małecki Stanisław
Motyczka Danuta Agata
Słanina Katarzyna Mirosława
Widera Marek Rafał
Gajewska Grażyna Magdalena
Machnik Henryk

KKW SLD Lewica Razem:

Pałka Lesław Stanisław
Blokesz Janina Klara
Malejka Rafał
Kosmala Joanna
Wróbel Rafał Sebastian
Latoń Marzena Anna

KKW Zgoda i Rozwój:

Wollny Waldemar Paweł
Szurek Zbigniew Jacek
Rogala Michalina Marta
Anderski Adam
Niesporek Agata Julia
Gajda Arkadiusz Marek
Krawczyk Agnieszka Anna
Machnik Janusz Piotr

KW Ruch Autonomii Śląska:

Romanek Radosław Karol
Krawczyk Karolina
Lepiarczyk Grzegorz Jerzy
Prudel Tomasz Wojciech
Urbański Karol Piotr
Kalisz Bernadeta Maria
Wojciechowska Magdalena
Glenc Mateusz Daniel

KW Wspólnota Samorządowa:

Seeman Zbigniew Antoni
Chlebik-Turek Janina Teresa
Kołodziej Alicja Jolanta
Otawa Jolanta
Jędrośka Krzysztof Marian
Gapińska Joanna Bronisława
Samborski Henryk
Kotala Halina

Program Platformy Obywatelskiej dla Powiatu

POzytywna siła dla

Ziemi Wodzisławskiej

Platforma Obywatelska

1) Stałe podnoszenie poziomu kształcenia zawodowego z oczekiwaniami lokalnego rynku pracy
2) Poprawa i rozwój infrastruktury drogowej, kolejowej i transportowej, w tym tras rowerowych
3) Aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym
4) Zwiększenie dostępności oraz podnoszenie standardów obsługi klienta w tym usług świadczonych drogą elektroniczną
5) Rozwój współpracy sektora obywatelskiego, samorządowego i biznesowego
6) Walka z bezrobociem, zwłaszcza w środowisku młodych ludzi.
7) Rozwój bazy sportowo-rekreacyjnej, w tym w Ponadgimnazjalnych placówkach oświatowych

Płatny materiał wyborczy KW Platforma Obywatelska RP

Program kandydatów Platformy Obywatelskiej dla Rydułtów:

1) **Wybudowanie sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym**
2) **Zabezpieczenie dalszego rozwoju Szpitala w Rydułtowach**
3) **Usprawnienie komunikacji transportu zbiorowego Rydułtów z Rybnikiem, Wodzisławiem i Raciborzem**

Kandydaci KW Platforma Obywatelska RP

Antoni Tomanek

Lista nr 4
Pozycja 2

Moje sukcesy:
Udział w tworzeniu struktur zarządzania miastem Rydułtowy (I kadencja Rady Miasta) , rozwój honorowego krwiodawstwa w społeczności rydułtowskiej oraz wprowadzenie HDK do wszystkich szkół Ponadgimnazjalnych powiatu.

Marek Widera

Lista nr 4
Pozycja 6

Moje sukcesy:
W życiu prywatnym rodzina, w pracy naukowej otwarcie przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, praca nadsztygara w dziale Tąpań i Obudowy w KWK „Rydułtowy-Anna”

Arkadiusz Skowron

Lista nr 4
Pozycja 1

Moje sukcesy:
W życiu prywatnym niewątpliwie wybudowanie domu systemem gospodarczym, a w swojej działalności społecznej promowanie i wspieranie działalności stowarzyszeń m.in. Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego, Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS, Forum Organizacji Pozarządowych Subregionu Zachodniego (FOPSZ), a także Towarzystwa Miłośników Rydułtów i Stowarzyszenia „Moje Miasto”

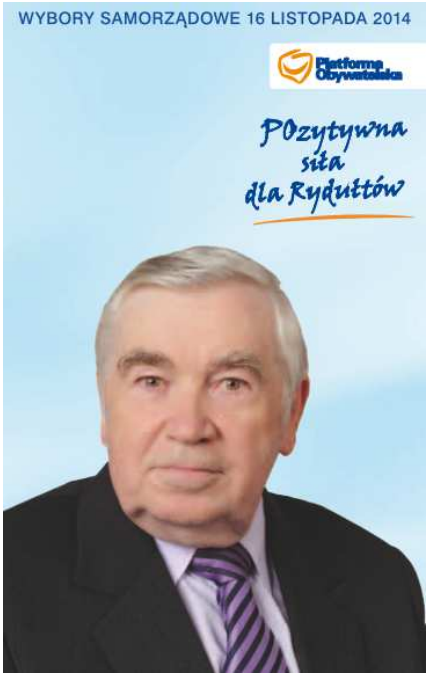

Stanisław Małecki

Lista nr 4
Pozycja 3

Moje sukcesy:
Od ponad 40 lat pracuję w tutejszym szpitalu, dbając o jego dobre imię. Prowadzę jedyną w okręgu wodzisławsko-rybnickim poradnię proktologiczną zajmującą się schorzeniami i nowotworami dolnego odcinka jelita grubego.

Pozostali kandydaci KW Platforma Obywatelska RP w wyborach do Rady Powiatu Wodzisławskiego:

- **Danuta Motyczka, lista nr 4, pozycja 4**
- **Katarzyna Słanina, lista nr 4, pozycja 5**
- **Grażyna Gajewska, lista nr 4, pozycja 7**
- **Henryk Machnik, lista nr 4, pozycja 8**

Platforma Obywatelska

Płatny materiał wyborczy KW Platforma Obywatelska RP

Ciechocinek po sąsiedzku

Ciechocinek, Rabka Zdrój i Radlin. Co łączy te gminy? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że niewiele. Okazuje się jednak, że istnieje pewne powiązanie, z którego wielu mieszkańców naszego regionu nie zdaje sobie sprawy. A to wielki błąd!

05 października 2014 r. w Radlinie nastąpiło uroczyste otwarcie… tężni solankowej!!! Dzięki temu Radlin znalazł się w gronie kilku gmin, dysponujących tego typu budowlami. Jeszcze niedawno tężnie solankowe kojarzyły się tylko i wyłącznie z uzdrowiskami. Władze Radlina postanowiły zmienić ten wizerunek. Od teraz mieszkańcy naszego regionu nie muszą wydawać wielkich pieniędzy na wczasy czy sanatorium na drugim krańcu Polski. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, dzięki włodarzom Radlina możemy oddychać świeżym, jodowanym powietrzem tutaj — na Górnym Śląsku, kilkanaście kilometrów od Rydułtów.

Tężnia solankowa w naszym regionie tylko na pozór wydaje się pomysłem dziwnym. Wszak właśnie zanieczyszczone powietrze na Śląsku powoduje konieczność profilaktyki zdrowotnej, związanej zwłaszcza z problemami oddechowymi. Solanka, która ścieka po gałązkach powodując lekką mgiełkę bogatą w jod, wytwarza swoisty mikroklimat, który spotykamy nad morzem. Korzystanie z dobrodziejstwa tężni jest wskazane każdemu, ponieważ znakomicie oczyszcza organizm z zanieczyszczonego powietrza, którym oddychamy na co dzień. Zarówno spaliny, niska emisja, jak i zanieczyszczenia przemysłowe pozostawiają ślady w naszym organizmie. Zdaniem ekspertów, godzina inhalacji w tężni zapewnia organizmowi dawkę jodu porównywalną z trzydniowym pobytem nad morzem. Taka kuracja jest zalecana zwłaszcza osobom cierpiącym na choroby układu oddechowego (w tym również przewlekłe i nawracające stany zapalne), alergikom, osobom mającym problem z nadciśnieniem czy tarczycą. Na

„kuracjuszy” czekają ławeczki z obu stron tężni. Urokliwa okolica zachęca do spacerów, zwłaszcza że tężnia zlokalizowania jest przy szlaku Emmy i Marcela, oraz trasie rowerowej relacji Radlin PKP — Zalew Rybnicki. Tężnia zlokalizowana jest w północnej części Radlina, przy granicy z Rybnikiem, przy ul. Wypandów. Władzie miasta wykorzystały fakt, że Radlin posiada własne źródełko. Dzięki temu można było znacznie obniżyć koszty, ponieważ wystarczyło tylko sprowadzić samą solankę.

Radlin jest doskonałym przykładem realizacji polityki zrównoważonego rozwoju. W mieście znajduje się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Ośrodek Kultury, Park Leśny im. Powstańców Śląskich, w którym zlokalizowany jest szlak do Nordic Walking’u, oraz park linowy „Leśna Przygoda”. Dodatkowymi atrakcjami miasta są: Kolonia Emma, oraz szlak „Emmy i Marcela” czyli industrialne atrakcje regionu.

Budowa tężni solankowej jest znakomitym przykładem kreatywności, troski o zdrowie mieszkańców i niebanalnego podejścia do uatrakcyjnienia i promocji miasta. I chociaż Radlin raczej nie dorobi się członu „Zdrój”, będzie od teraz wymieniany jednym tchem z takimi popularnymi uzdrowiskami jak chociażby wspomniany już Ciechocinek. Z całą pewnością ta atrakcja będzie od teraz jednym z ulubionych miejsc popołudniowych spacerów mieszkańców Radlina i okolic. Ważne jest także to, że dzieci cierpiące na schorzenia układu oddechowego nie będą już musiały jeździć do Rabki, ale będą miały alternatywę we własnej okolicy — na Śląsku, w Radlinie.

Łukasz Majer

SZANOWNI PAŃSTWO!!!

Informujemy, że w związku z decyzją Sądu potwierdzającą, że decyzja Kompanii Węglowej S.A. o odebraniu 1 tony deputatu za rok 2014 była niezgodna z prawem, możliwe jest odzyskanie deputatu za rok 2014 na drodze sądowej przez wszystkich pokrzywdzonych emerytów. W związku z tym informujemy, że Towarzystwo Miłośników Rydułtów będzie w dalszym ciągu w swojej siedzibie wypisywało i zbierało pełnomocnictwa procesowe w tej sprawie. Jednocześnie informujemy, że osoby chcące wypisać pełnomocnictwo muszą spełnić następujące warunki:

- nie pobrały pełnego deputatu na początku roku (do ubiegania się o zwrot uprawnione są jedynie osoby, których deputat został pomniejszony)

- konieczny jest podpis osoby uprawnionej do pobrania deputatu (emeryt, emerytka, wdowa po emerycie, osoby upoważnione)

- konieczne jest zabranie ze sobą legitymacji emeryta/rencisty (zielona dyskietka)

- konieczne jest uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 12 zł przy składaniu wniosku

- wnioski będziemy przyjmować bezterminowo

Jednocześnie informujemy, że Towarzystwo Miłośników Rydułtów wydaje pismo, które emeryci górniczy powinni wysłać do kopalń. Pismo to jest odpowiedzią na decyzję Kompanii Węglowej o odebraniu całego deputatu od stycznia 2015 r. Pismo to należy wysłać listem poleconym, do końca listopada 2014.

Siedziba TMR otwarta w godzinach:
09:00 – 13:00
Telefon kontaktowy: 32 414 00 66
Kontakt mailowy: kluka.tmr@interia.pl

Atrakcje turystyczne regionu

W okresie wakacyjnym podjąłem ambitny plan, by rozpocząć zwiedzanie okolicznych atrakcji turystycznych, by później na łamach „Kluki" podzielić się z czytelnikami moimi wrażeniami z tych wypraw. Jako pierwsze miejsce odwiedziłem grodzisko Gołęszyców w Lubomi. Zakątek urokliwy, jednak z powodu fatalnego oznakowania (praktycznie jego braku), jest to pozycja na mapie turystycznej, którą polecam jedynie co bardziej wytrwałym turystom. Niestety, z różnych powodów, na grodzisku praktycznie zakończyło się moje tegoroczne zwiedzanie.

W ostatnim czasie udało mi się jednak zwiedzić dwie lokacje, które znakomicie wpisują się w szlak lokalnych atrakcji, a jednocześnie znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Rydułtów. Pierwszym z takich miejsc jest tężnia solankowa w Radlinie, którą szczerze polecam, chociażby z powodu właściwości leczniczych. O samej tężni piszę więcej w innym artykule, również znajdującym się w tym specjalnym, dodatkowym numerze, więc nie będę rozpisywał się o niej w tym miejscu.

Druga atrakcja stanowiła dla mnie spore zaskoczenie, ponieważ nie miałem do niedawna pojęcia o jej istnieniu. Okazuje się, że nie trzeba nawet wyjeżdżać z Rydułtów, by odkryć niezwykłe miejsce zlokalizowane w... samym centrum naszego miasta!

Przy ulicy Ofiar Terroru 61 zlokalizowana jest bowiem Harcerska Izba Tradycji Hufca Rydułtowy. Choć sam nigdy harcerzem nie byłem (nad czym ubolewam), to zawsze fascynował mnie etos i wartości tej wyjątkowej grupy ludzi. To, oraz fakt istnienia takiego miejsca w Rydułtowach bardzo mnie zaintrygowały.

Izba Harcerska otwarta jest dla zwiedzających w czwartki od 17:30 do 19:00. Właśnie w jeden z takich dni zabrałem aparat i wybrałem się na podróż w przeszłość, do miejsca gdzie wciąż żywa jest legenda harcerzy, którzy oddali życie za Ojczyznę, miejsca, które przypomina, że hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna" nie jest tylko pustym, wyświechtanym frazesem. Zagłębiając się w świat tak niedawny, a jednocześnie tak daleki, czułem się jak bohater „Boskiej Komedii". W tamtym dziele głównego bohatera po piekielnych czeluściach prowadził Wergiliusz, z kolei moim przewodnikiem, oprowadzającym mnie po historii i dawnych czasach był wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Ruchu Harcerskiego „Czuwaj" w Rydułtowach — Pan Stanisław Brzęczek. Zwiedzając wraz z nim Izbę Tradycji miałem niezwykłą okazję zobaczyć zabytkowy aparat telefoniczny, działającą radiostację do nadawania sygnałów morse'm, archiwalne zdjęcia obozów harcerskich, biografie wszystkich komendantów rydułtowskiego hufca, śpiewniki harcerskie, ścianę do nauki wiązania przeróżnych węzłów, pierwszą publikację traktującą na temat harcerstwa, sztandary, odznaki, kompletne mundury, a także pewną walizkę, której niezwykłości zdradzać jednak nie będę, by nie psuć zabawy kolejnym zwiedzającym. Rydułtowska Izba Tradycji wyróżnia się jeszcze jednym elementem. W którym innym muzeum można siąść przy kawie, i posłuchać ciekawych opowieści zarówno o harcerstwie jak i o samych Rydułtowach?

Harcerska Izba Tradycji Hufca Rydułtowy jest miejscem niezwykłym, które jest diametralnie inne od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni na co dzień. To miejsce gdzie czas się zatrzymał, gdzie spotykają się ludzie, dla których „Historia" to coś więcej niż przedmiot w szkole. Przy okazji mojej wizyty w tym miejscu miałem okazję porozmawiać nie tylko z panem Stanisławem Brzęczkiem, ale również z panem Zbigniewem Lasotą i Henrykiem Klimkiem. Choć sam jestem z zamiłowania historykiem, to muszę przyznać, że słuchając opowieści tych ludzi na temat historii, zwłaszcza regionu, czułem się jak przedszkolak postawiony przy profesorach akademickich.

Uważam, że każdy rodzic w Rydułtowach powinien choć raz przyprowadzić swoje pociechy do Izby Harcerskiej. Nawet jeżeli samemu nie było się harcerzem, nie zamierza się zapisać do harcerstwa swych dzieci, to wizyta w tym miejscu poszerzy horyzonty, zwiększy wiedzę o historii Rydułtów i okolic, pozwoli wysłać wiadomość alfabetem morse'a, zawiązać różne rodzaje węzłów. Na mnie osobiście równie duże wrażenie zrobiła drewniana brama przez którą wchodzi się do Izby. Mówiąc żartobliwie, również i w tym miejscu przypomniała mi się „Boska Komedia". Napis na bramie w dziele Dantego głosił: „Porzućcie wszelką nadzieję, wy którzy tu wchodzicie". Parafrazując te słowa, na bramie w Izbie Harcerskiej mógłby się znaleźć napis: „Poznajcie swoją historię, wy którzy tu wchodzicie".

Gorąco zapraszam do odwiedzenia Harcerskiej Izby Tradycji Hufca Rydułtowy, a póki co zapraszam do obejrzenia galerii zdjęć z mojej wizyty w tym miejscu:

Łukasz Majer

ZNAJDŹ SIEBIE I SWOICH ZNAJOMYCH

JAMBOREE LOGBOOK
1995

1923
1979
Historia Obozowego Unia

ROCZNIK HARCERSKI

ADYCJI

Historia Obozowego Unia

Występ Zespołu „Rzuchowianki z Miłośnikami” w Raciborzu.
Poziom był niezwykle wysoki, a atmosfera — wspaniała !

Festiwal Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „TO JA” w RCK

WCK 39 wodzisław śl.
www.wck.wodzislaw.pl

Różne oblicza sceny. "Para-buch, teatr w ruch" za nami

W piątek 31 października w Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się IV edycja przeglądu teatrów osób niepełnosprawnych pn. „Para-buch, teatr w ruch”. Co roku, to wydarzenie stwarza osobom niepełnosprawnym możliwość samorealizacji na płaszczyźnie kulturalnej oraz prezentacji swojego dorobku artystycznego. Przedsięwzięcie to zostało opracowane z myślą o zespołach teatralnych działających przy specjalnych ośrodkach, szkołach, domach kultury, przy warsztatach terapii zajęciowej i związkach osób niepełnosprawnych.

Publiczność mogła zobaczyć osiem prezentacji czerpiących z różnych form teatralnych. A fakt, że w rolę główną wcielili się niepełnosprawni, utalentowani bohaterowie spowodował, że był to dzień pełen wyjątkowych emocji. W organizację tego przedsięwzięcia włączyło się Wodzisławskie Centrum Kultury oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach.

Nagrodę główną otrzymał zespół Łyszkersi - WTZ przy Domu Pomocy Społecznej z Łyszkowic za spektakl „Niezwykłe emocje”. Nagroda publiczności powędrowała do wodzisławskiej grupy z Ośrodka Święta Hiacynta i Franciszek za prezentację „My Słowianie – po naszemu”. Nagrodzeni instruktorzy to Aleksandra Nakonieczny i Adam Kazubek współpracujący z grupą WTZ „Otwarte serca” z Dąbrowy Górniczej. Wyróżnienie specjalne otrzymali artyści z Zespołu Szkół nr 9 w Jastrzębiu Zdroju. Grupa zaprezentowała czarny teatr – „Terra Nostra – Nasza Ziemia”.

Występy zostały ocenione przez komisję w składzie:

Izabela Karwot – animator kilku grup teatralnych działających przy Domu Kultury w Rybniku-Boguszowicach ("Godzina Później", "Teatr Rodzicielski", "Teatr Najmłodszych", "Supeł") oraz grupy teatralnej "Tara-Bum" przy Rybnickim Centrum Kultury.

Zofia Paszenda – pedagog, reżyser teatru dzieci i młodzieży, aktorka teatru „Rondo” z Rybnika. Pracuje z dziećmi i młodzieżą w zespołach teatralnych w MDK w Rybniku („Pacynki”, „Dratewka”, „Cicho-Sza”).

Jacek Kowalski-Krawczyk z Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach, pedagog, instruktor teatralny, muzyk, specjalista ds. animacji i współpracy kulturalnej. Wieloletni juror konkursów muzycznych i teatralnych. Obecnie koordynator eliminacji w subregionie katowickim do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Humor, humor, humor!!!

Pod „Ścianą Płaczu” w Jerozolimie modli się cała grupa Żydów (cicho, w skupieniu). Wśród nich jeden Ukrainiec, który głośno zawodzi:
- Panie Boże daj mi $100, co to dla Ciebie! Tylko $100, proszę itd.
Po chwili podchodzi do niego wzburzony jeden z Żydów, wciska mu setkę w rękę i mówi:
- Masz tu swoja setkę i spadaj stąd, bo nam, cholera, Boga rozpraszasz, a my się tu o ciężkie miliony modlimy!

Kobieta na łożu śmierci dyktuje testament:
- Proszę, aby moje zwłoki poddano kremacji, a prochy rozsypano na parkingu restauracji McDonalds...
- Dlaczego?! - dziwi się notariusz.
- Chcę mieć pewność, że co niedziela dzieci będą odwiedzały moje miejsce wiecznego spoczynku.

W restauracji rodzina posila się promocyjnym obiadem. Zostaje sporo resztek i ojciec prosi kelnera:
- Czy może pan nam zapakować te resztki? Wzięlibyśmy dla pieska…
- Hurrra!!! - krzyczą dzieci. - Będziemy mieć pieska..!

Pewien bardzo oszczędny w słowach arystokrata zatrudnił nowego lokaja. Obejmując obowiązki sługa otrzymał od pana szczegółowe instrukcje:
- Kiedy wołam "Kąpiel!", potrzebna mi woda, mydło, ręczniki, płaszcz kąpielowy, szlafrok, świeża bielizna, ubranie, herbata i gazeta. Kiedy wołam "śniadanie!", mam dostać kawę, mleko, cukier, jajka, szynkę, masło i gazetę, a krzesło trzeba przysunąć do kominka." Lokaj skinął głową na znak, że zrozumiał. Jeszcze tego samego wieczoru arystokracie robi się niedobrze i woła:
- Lekarza!
W stosunkowo niedługim czasie zdyszany lokaj wraca do swego pana i z dumą w głosie oświadcza:
- Myślę, że będzie pan ze mnie zadowolony, milordzie. W przedsionku czekają już: wybitny internista, chirurg, dentysta, ksiądz, notariusz i adwokat z dwoma świadkami. Na podjeździe stoi karawan, a w grobowcu Rodzinnym czterech robotników wybiera ziemię pod trumnę!

WSZYSTKO O ZDROWIU

Na jesienne słoty polecamy zdrową i pożywną zupę z dyni

Składniki:

- 0,75 kg dyni
- 2 marchewki
- 1 cebula
- 0,5 cm korzenia świeżego imbiru
- 1/3 płaskiej łyżeczki nasion kolendry
- 1/3 płaskiej łyżeczki nasion kozieradki
- pół łyżeczki kurkumy
- 2-3 łyżki stołowe posiekanej natki pietruszki razem z łodygami
- 4-5 łyżek stołowych ryżu pełnoziarnistego (opcjonalnie)
- 5 łyżek oliwy z oliwek
- sól morska do smaku.

Rozgrzej garnek, wlej oliwę, po chwili wrzuć pokrojoną w kostkę cebulę, a gdy będzie szklista, dodaj starty na drobnej tarce imbir, sól i ok. 1 l wody. Odczekaj chwilę i dorzuć posiekaną natkę pietruszki razem z łodygami, następnie dodaj kozieradkę, kurkumę i rozgniecioną w moździerzu kolendrę. Na koniec dorzuć dynię, marchewkę pokrojoną w grubą kostkę i wypłukany ryż. Gotuj zupę aż warzywa będą miękkie.

Łukasz Majer, za www.dziecisawazne.pl/przepisy-na-jesien/

Uczta na deskach Sali teatralnej

W drugiej połowie listopada na deskach Sali Teatralnej Rydułtowskiego Centrum Kultury FENIKS będą miały miejsce dwa spektakle godne polecenia.

21 listopada kunszt gry aktorskiej zaprezentują członkowie Teatru Animacji z Poznania, którzy wystawią spektakl „Szewcy" Stanisława Ignacego Witkiewicza. Utwór ten jest doskonałym pamfletem na każdą rewolucję. Wszystko to okraszone wielozadaniową scenografią, wyrazistym aktorstwem m.in. Marcina Ryla-Krystianowskiego, Marcela Górnickiego, Piotra Grabowskiego czy Krzysztofa Dutkiewicza. Za inscenizację i reżyserię odpowiada Anna Rozmaniec. Spektakl rozpocznie się o godzinie 11:00, oraz zostanie zagrany jeszcze raz tego samego dnia o godz. 19:00. „Szewcy" będą wystawiani w ramach programu „Teatr Polska".

Drugą propozycją, którą serwuje nam w nadchodzących dniach RCK jest koncert Meli Koteluk z zespołem. Pierwszy raz o piosenkarce można było usłyszeć w roku 2003 gdy zajęła II miejsce w VI edycji Konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej". Przełomowym momentem okazał się jednak dopiero rok 2012, w którym to piosenkarka wydała pierwszą płytę „Spadochron". Album ten został wybrany „Płytą Tygodnia" w Programie III Polskiego Radia. Kolejny duży sukces przyszedł rok później, gdy wspólnie z Czesławem Mozilem (którego również gościliśmy swego czasu w RCK) nagrała „Pieśń o szczęściu" - utwór promujący film „Baczyński". Również w tym samym roku, 25 kwietnia została laureatką Fryderyków 2013 w kategoriach „Debiut Roku" i „Artysta Roku". Warto przyjść na jej koncert, tym bardziej, że Rydułtowy są jednym z miast na jej trasie koncertowej promującej najnowszą płytę „Migracje".

Obie propozycje, a zwłaszcza koncert Meli Koteluk, na które zaprasza nas w drugiej połowie listopada RCK stanowią przy okazji pokaz sprawnego zarządzania naszym Rydułtowskim Centrum Kultury. Wciąż rosnący prestiż i profesjonalizm widać na przykładzie listy miast, które Mela odwiedzi w ramach trasy koncertowej. Za wyjątkiem 27 tysięcznego Biłgoraju trudno na niej szukać miast pokroju Rydułtów. Piosenkarka w ramach promocji swej nowej płyty odwiedzi m.in. Gniezno, Poznań, Warszawę, Katowice, Wrocław, Szczecin, Toruń, Lublin. Obecność wśród tych miast Rydułtów jest zatem sporym wyróżnieniem i przykładem, że RCK FENIKS zmierza w dobrą stronę.

Łukasz Majer

Filmowy listopad w RCK Feniks

Co można robić w długie jesienne popołudnia i wieczory? Pomysłów jest wiele, a jednym z najlepszych jest wypad do kina. W samej tylko drugiej połowie listopada Rydułtowskie Centrum Kultury przygotowało aż osiem propozycji filmowych.

Z zagranicznych dramatów warto polecić dwie historie, których głównym bohaterem jest chłopiec. W australijsko – tajlandzko – laoskiej *Rakiecie*, mały Ahlo przeprowadza swoją rodzinę i grupę wyrzutków przez wyniszczony wojną Laos. *Bella i Sebastian* to z kolei wzruszająca opowieść o dziecku broniącym psa przed zemstą mieszkańców alpejskiej wioski za zabicie owiec.

Kto preferuje lżejszy repertuar powinien się wybrać na, zbierającą dobre recenzję, francuską komedię *Za jakie grzechy dobry Boże?* o ojcu-katoliku, który musi wydać trzy córki za wyznawców innych religii.

Dla miłośników rodzimego kina przygotowano premierową komedię romantyczną *Dzień dobry, kocham cię*. W roli głównej zobaczyć można Barbarę Kurdej-Szatan, szerzej znaną jako pracowniczka salonu z serii reklamówek sieci „Play". Na drugim planie towarzyszą jej m.in. Anna Dereszowska, Weronika Książkiewicz i Łukasz Garlicki.

W „polskiej" ofercie są jeszcze dwa dramaty. Pierwszy z nich, *Zbliżenia* stanowi kolejną analizę psychologiczną

Magdaleny Piekorz. Po zaprezentowanym w głośnych *Pręgach* wpływie ojca na syna, pani reżyser skupia się tym razem na trudnej i niemożliwej do zerwania relacji matka-córka. Z kolei najnowsze dzieło Jerzego Stuhra *Obywatel*, to polska odpowiedź na amerykańskiego *Forresta Gumpa* i szwedzkiego *Stulatka, który wyskoczył przez okno i zniknął*. Innymi słowy film, w którym główny bohater (tutaj Jan Bratek) wpada w wir kluczowych wydarzeń historycznych Ojczyzny, pozostawiając swój ślad w czasoprzestrzeni. Bratka z przeszłości gra syn reżysera, Maciej. Film został nagrodzony dwoma Nagrodami Specjalnymi na tegorocznym festiwalu w Gdyni.

Rydułtowskie Centrum Kultury nie zapomniało także o najmłodszych. W ofercie znalazła się wariacja na temat klasycznej bajki (*Siedmiu krasnoludków ratuje Śpiącą Królewnę 3D*) oraz norweski film familijny (*Kacper i Emma*).

Szczegóły na stronie internetowej RCK: www.rck.rydultowy.pl.

Kuba Abrahamowicz

Z dziejów Rydułtów

Przed paru laty w korespondencji z Niemiec, dostałam zdjęcie z 1936 r. Przysłał mi je p. Eugeniusz Prętki – Rydułtowik, syn znanej przed wojną i z czasów okupacji położnej , pani Prętki. Sprowadziła ona na świat wielu Rydułtowików. Po wojnie jakiś czas mieszkała w domu naprzeciw Krakowca – byłej „Biedronki". Zdjęcie zostało zrobiona na Rynku, przed domem Scheithanerów (Szajtchanerów), dziś w ciągu, tuż przed apteką „Szczęść Boże". W dzisiejszych czasach sklep już nie istnieje, funkcjonował jednak przed wojną i chyba w czasach okupacji. Prowadziła go pani Jadwiga Jureczkowa – 3 od lewej w pierwszym rzędzie i jej dwie córki. Jej mąż był listonoszem – w drugim rzędzie w białej koszuli. Zajmowali mieszkanie obok sklepu. Po wojnie sklep został chyba zlikwidowany. Jakiś czas na parterze funkcjonowało przedszkole. Obok pani Jureczki, w mundurze, Stefan Prętki. Jego losu nie znam. Wspomniane dziewczynki to Krysia i Cilka. Losu pozostałych osób ze zdjęcia pan Prętki nie pamięta.

Dom Scheithanerów stoi przy Rynku do dziś. Przylega do domu pani Sikorowej. W całym domu obecnie znajdują się mieszkania.

M.A. Wieczorek

Tysiąc euro od wzruszonych Niemców

Reken to jedno z miast partnerskich Rydułtów. Delegacja z tej niemieckiej miejscowości gościła na przełomie sierpnia i września w Rydułtowach. Przy tej okazji uczestniczyła w konferencji o roli wolontariatu, podczas której m.in. uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Noblistów Polskich opowiadali o swojej działalności na rzecz hospicjum Cordis w Katowicach. Przedstawiciele Reken byli poruszeni. Do tego stopnia, że poprosili o sprawdzenie, czy pod opieką hospicjum znajdują się także mieszkańcy Rydułtów. Okazało się, że dwie osoby. Burmistrz Reken zadeklarował, że na konto hospicjum wpłynie kwota wsparcia w wysokości tysiąca euro.

- Piękny gest. Mówię o nim, ponieważ chcę pokazać, że nasza współpraca z Reken, to dobra współpraca. Nie tylko grzecznościowa, ale taka, która przynosi konkretne efekty. Prezentacja o wolontariacie naprawdę poruszyła naszych gości - podkreśla burmistrz Kornelia Newy. Dodaje, że Niemcy są zauroczeni Rydułtowami. - Żywo uczestniczą we wszystkich wydarzeniach - zapewnia.

Artykuł w „Nowinach Wodzisławskich"

Wojnowice najpiękniejsze w województwie śląskim

Powiat raciborski może pochwalić się najpiękniejszą wsią województwa śląskiego. Wojnowice zostały laureatem tegorocznej edycji konkursu. Komisja oceniła walory tej miejscowości podczas kilkugodzinnego pobytu. Wyniki poznaliśmy w ostatnich dniach października.

Wojnowice podobno specjalnie przygotowywać się nie musiały. W miejscowości dba się na co dzień o to, by otoczenie było posprzątane i zadbane. Dlatego komisja oceniająca wytypowała w tym roku Wojnowice na laureata konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego 2014". Tytuł wiąże się z gratyfikacją finansową. Wojnowice dostały 15 tysięcy złotych. Nagroda została wręczona w Szczyrku podczas „Forum sołtysów województwa śląskiego".

Pierwsze trzy miejsca w konkursie zajęły miejscowości z regionu: Wojnowice, Połomia i Rogów. W kategorii najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje doceniony został Leksykon Pieśni Śląskiej z gminy Godów. Drugie miejsce w kategorii na najlepszą stronę internetową zdobył Bluszczów z gminy Gorzyce.

Za: www.vanessa.fm

XIV Międzynarodowy Turniej Judo Dzieci o Puchar Burmistrza miasta Rydułtowy

W sobotę 25.10.2014r. W Hali Sportowej Szkoły Podstawowej im. Karola Miarki odbył się XIV Międzynarodowy Turniej Judo o Puchar Burmistrza miasta Rydułtowy. Impreza cykliczna, jedno z największych wydarzeń sportowych nie tylko w Rydułtowach ale również w powiecie wodzisławskim.

W Turnieju udział wzięło prawie 160 młodych zawodników z 14 Klubów regionu Śląska i Czech. Po bardzo zaciętych i wyrównanych walkach stojących na bardzo wysokim poziomie, mimo młodego wieku zawodników Puchar Burmistrza Miasta Rydułtowy zdobyła ekipa UKS Dwójka Rydułtowy. Puchar przy żywiołowym aplauzie zebranych kibiców osobiście wręczyła burmistrz miasta pani Kornelia Newy.

Zawody zostały zorganizowane przy wydatnej pomocy Urzędu Miasta oraz rodziców zawodników na których Klub zawsze może liczyć. Dopisali również sponsorzy. Miłym akcentem tegorocznych zawodów było wręczenie przez vice – prezesa Śląskiego Związku Judo Juliusza Kowalczyka honorowych odznak Polskiego Związku Judo w stopniu brązowym członkom zarządu UKS Dwójka Rydułtowy. Prezesowi Eugeniuszowi Gwóźdź, vice – Prezesowi Adamowi Anderskiemu, Sekretarzowi Klubu Sonii Suponik**.**

Złote medale dla Klubu zdobyli:

Żydek Jagoda
Leks Paulina
Norek Daria
Kuczek – Feć Natalia
Bugaj Martyna
Koziołek Wojciech
Suponik Jakub
Naczyński Bartosz
Urbańczyk Maciej
Bugaj Przemysław

Srebrne medale dla Klubu zdobyli:

Szpilska Edyta
Latos Nikola
Hoszycki Maksymilian
Gwóźdź Tomasz
Graniczka Igor
Smołka Szymon
Greiner Artur
Ciecior Jakub
Różański Oliwier
Mazur Rafał

Brązowe medale dla Klubu zdobyli:

Greiner Zuzanna
Wróblewska Nikola
Swoboda Wiktoria
Warnicka Karolina
Pytlik Kacper
Palka Braian
Graniczka Marta
Bierza Katarzyna
Olszynka Jakub
Achtelik Kacper
Przeliorz Oliwier
Szczotok Jakub
Palka Kewin
Cichoń Aleksander
Swoboda Patryk
Ryszewski Dawid
Koterba Kacper

Klasyfikacja Drużynowa

I miejsce
UKS Dwójka Rydułtowy

II miejsce

Stowarzyszenie Dąb Dębowiec

III miejsce

Polonia Rybnik

IV miejsce

LKS Simoradz

V miejsce

Octagon Wodzisław Śląski

VI miejsce

MOSIR Mysłowice

VII miejsce

AZT Gliwice

Zarząd Klubu bardzo dziękuje władzom miasta, rodzicom, wszystkim uczestnikom, organizatorom, sponsorom, bo to dzięki nim Turniej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym.

Ze sportowym pozdrowieniem

Zarząd Klubu

Informujemy że w każdą środę w siedzibie Towarzystwa Miłośników Rydułtów można uzyskać bezpłatne porady prawne. Prawnik przyjmuje w godzinach 9:00—11:00. Obowiązują wcześniejsze zapisy w siedzibie TMR.
Zainteresowanych bezpłatnymi poradami prawnymi z poza miasta Rydułtowy odsyłamy na stronę internetową:
www.fopc.org.pl

Opinie emerytów na temat związków zawodowych

W jednym z ostatnich wydań Dziennika Zachodniego, w rubryce „Sygnały naszych czytelników" pojawiła się ciekawa opinia pana **Krzysztofa z Zabrza** na temat związków zawodowych. Postanowiliśmy przytoczyć jego wypowiedź, ponieważ jest ona tożsama z opiniami emerytów w naszym regionie. Emeryci górniczy, którzy składają w Towarzystwie pełnomocnictwa procesowe, również wypowiadają się w podobnym tonie, choć nieraz używają oni bardziej dosadnych słów. Niech będzie to zatem przestroga dla związków zawodowych, by zrozumiały, że ich działania są sprzeczne z interesami osób które (podobno) reprezentują:

„Kopalni nie uratuje odbieranie emerytom deputatów węglowych. Uważam, że do zapaści polskiego, czyli śląskiego górnictwa, doprowadziły osoby odpowiedzialne w ostatnich latach za kopalnie, ale w takim samym stopniu związkowcy. Wszyscy oni roztrwonili pieniądze, które mogły być przeznaczone na restrukturyzację i mądre zarządzanie kopalniami.

Jako stary, emerytowany górnik, który przepracował wiele lat pod ziemią, nigdy wcześniej nie widziałem takiej rozrzutności, jak to było w ostatnim czasie. Kto to widział, utrzymywać tyle związków w branży, jak teraz. Podaje się, że jest ich co najmniej kilkadziesiąt, a może nawet i 200. A ja uważam, że nikt nie potrafi ich policzyć.

Kiedyś nie było tak, żeby administracja otrzymywała środki czystości, skoro w każdym biurze jest mydło i ręcznik. Nie było też tak, żeby dostawali bony żywnościowe lub posiłki regeneracyjne ci, którzy pracują na przykład przy biurkach lub przy komputerach.

Nie znam i nie pamiętam, by wypłacano tak zawrotne kwoty odpraw, jaką otrzymał niedawno jeden z prezesów - 900 000,00 zł (dziewięćset tysięcy złotych)!!! Biednym emerytom zabiera się deputat węglowy i od nich zaczyna się robić porządki, czyli często od tych, którzy stracili zdrowie pod ziemią. To nie jest dobre rozwiązanie, by oszczędności szukać u emerytów górniczych. Ci, co tak chcą uzdrowić polskie górnictwo, zapominają, że kiedyś też będą emerytami"

Opinia zamieszczona w „Dzienniku Zachodnim" z komentarzem redakcji gazety „Kluka"

Zapraszamy do przeglądania naszej strony internetowej tmrrydultowy.pl

Wielki Ślązak z niemieckiej opcji

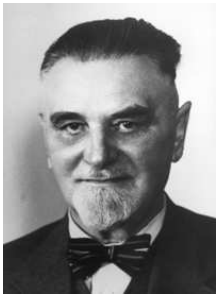

W lipcu minęło dokładnie 70 lat od nieudanego zamachu na Hitlera pod Kętrzynem. Przeprowadziła go grupa oficerów związanych m.in. ze słynnym Kręgiem z Krzyżowej. Najstarszym i zarazem najbardziej doświadczonym członkiem tego kręgu był dr Hans Lukaschek, burmistrz Rybnika w latach 1916-1918, landrat (starosta) powiatu rybnickiego w latach 1918-1919, a po drugiej wojnie światowej – minister w pierwszym gabinecie Konrada Adenauera w Berlinie.

– Hans Lukaschek znał dobrze nasz region, bo jego rodzina pochodziła z Bełku – mówi Paweł Polok, regionalista i twórca telewizyjnego programu "Tajemnice Śląska". Autorzy niemieckich opracowań ubolewają, że burmistrz Rybnika, znakomity doktor prawa administracyjnego i polityk, którego działalność pozostawiła trwały ślad w dziejach XX wieku, w Polsce jest postacią tak mało znaną. W 30. rocznicę jego śmierci, 26 stycznia 1990 roku, kanclerz Helmut Kohl odsłonił tablicę upamiętniającą Hansa Lukaschka jako współtwórcę Republiki Federalnej Niemiec.

– Jako burmistrz Rybnika, jako starosta rybnicki, a potem ostatni prezydent pruskiej rejencji śląskiej, wyróżniał się jako doskonały, obdarzony niezwykłą odwagą administrator. W czasach potężnego konfliktu polsko-niemieckiego na Górnym Śląsku, w okresie plebiscytowym, działał roztropnie i rozważnie, kierując się katolickimi zasadami. Okazał się niemieckim Ślązakiem i niemieckim patriotą, nie był jednak nastawiony przeciwko Polsce – piszą o nim niemieckie źródła. Z powodu proniemieckiej postawy został niemal zupełnie zapomniany w Rybniku, a szkoda, bo potem był przecież jednym z członków słynnego Kręgu z Krzyżowej, zagorzałym przeciwnikiem najpierw Hitlera, a następnie komunistycznej dyktatury w sowieckiej strefie okupacyjnej.

Hans Lukaschek urodził się 22 maja 1885 roku we Wrocławiu, w rodzinie nauczycielskiej. Jego ojciec pochodził z Górnego Śląska, był dyrektorem jednej ze szkół. Hans Lukaschek studiował prawo we Wrocławiu, pracował początkowo w ministerstwie sprawiedliwości w Berlinie. Ożenił się z wrocławianką Magdaleną König. Małżeństwo było jednak bezdzietne. Niemal od samego początku związał się z polityką. Przez ponad 20 lat działał w katolickiej Partii Centrum. I właśnie jako kandydat z ramienia tej partii, a zarazem zwolennik autonomii Śląska w granicach Niemiec, 10 maja 1916 roku został burmistrzem Rybnika na uprzemysłowionym Górnym Śląsku. 9 listopada 1918 roku objął tymczasowo funkcję landrata powiatu rybnickiego, zaś od 3 lutego 1919 roku sprawował ją już oficjalnie. Jednak już pod koniec 1919 roku zrezygnował z urzędu i całkowicie zaangażował się w kampanię plebiscytową na Górnym Śląsku, opowiadając się zdecydowanie po stronie Niemiec. Uczestniczył także jako ekspert niemieckiej delegacji w konferencji pokojowej w Paryżu.

W 1927 roku został prezydentem Hindenburga (Zabrza), a potem prezydentem (ostatnim) niemieckiej prowincji górnośląskiej. Od samego początku nie podobał się narodowym socjalistom z powodu swoich antynazistowskich, a zarazem prożydowskich poglądów. Po przejściu na emeryturę w 1933 roku, pracował jako adwokat we Wrocławiu. Związał się z Helmutem Jamesem von Moltke, dołączył do Kręgu z Krzyżowej (Kreisauer Kreis) i w jego ramach przygotowywał zręby demokratycznych Niemiec po upadku nazistów, bo w tych założeniach druga wojna światowa musiała zakończyć się klęską Hitlera.

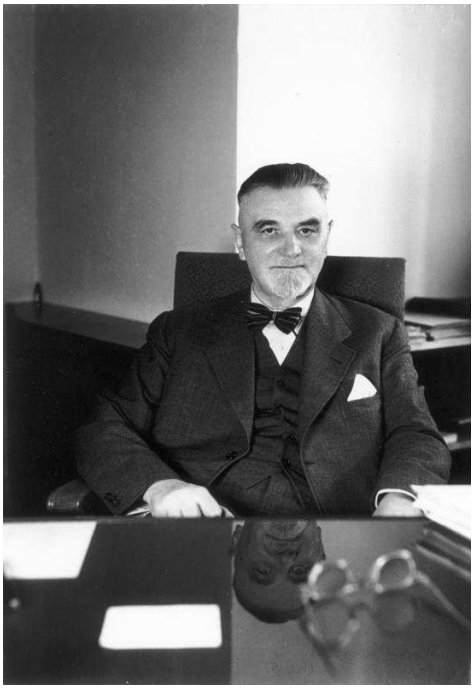

Część krzyżowian poparła jednak zamach na wodza III Rzeszy, który miał miejsce 20 lipca 1944 roku pod Kętrzynem i niestety się nie udał (jak wiadomo, ładunek wybuchowy podłożył pułkownik Claus von Stauffenberg, który już nazajutrz stanął za to przed plutonem egzekucyjnym), a Hans Lukaschek wraz z tysiącami innych podejrzanych o udział w spisku został aresztowany, osadzony najpierw w berlińskim więzieniu, a następnie w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Przed sądem stanął 22 lutego 1945 roku. Został uniewinniony. Po wojnie wszedł w skład pierwszego rządu Republiki Federalnej Niemiec. Był ministrem ds. wypędzonych i przesiedleńców. Zmarł 26 stycznia 1960 roku w Fryburgu Bryzgowijskim.

W Polsce działalność dr Hansa Lukaschka wywołuje nieraz burzliwe dyskusje, o ile w ogóle jest wspominana. Biografia tego śląskiego prawnika i polityka z pewnością wymagałaby nowego spojrzenia i nowych opracowań. W Niemczech były burmistrz Rybnika i członek rządu Adenauera doczekał się podziękowań, głównie od polityków CDU. Był współzałożycielem tej partii.

Artykuł z gazety „Nowiny Rybnickie”

Naszej koleżance

ELŻBIECIE JANKOWSKIEJ

Z okazji urodzin:

Życzymy Ci słońca na każdym niebie,
smaku, zapachu w codziennym chlebie,
ptaków, motyli i chwil radosnych,
a w sercu zawsze zielonej wiosny!

Szczęścia, by każdy dzień przynosił radość
Radości, by uśmiech nie znikał z Twojej twarzy
Uśmiechu, by przeganiał zmartwienia
Beztroski, by żyć w pomyślności i zdrowiu
Pomyślności i zdrowia, by realizować marzenia
Spełnienia marzeń, by odnaleźć szczęście...

Zarząd TMR
oraz
Redakcja „Kluki”

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKRACZAMY GRANICE

CZ PL Cíl 3/Cel 3 2007.2013

„Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa”
PRZEKRACZAMY GRANICE

„Time for Adventure” 10 – 12.09.2014r.
W ramach kolejnej akcji polsko – czeskiego projektu **„Healthy Lifestyle”** uczniowie Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach oraz Śląskiego Gimnazjum w Opawie uczestniczyli w nietypowej wycieczce do Srebrnej Góry. W ciągu tych trzech dni przebywali z dala od cywilizacji w ośrodku KORTUNAL –TURYSTYKA I PRZYGODA. Mając las na wyciągnięcie ręki oraz umocnienia forteczne Twierdzy Srebrnogórskiej i dawne kopalnie srebra, poznawali formy aktywności człowieka w dawnych czasach. Uczestniczyli w zajęciach rekonstrukcji historycznych i zajęciach terenowych. Nowe umiejętności takie jak np. strzelanie z łuku, rzut toporkiem do celu, tańce średniowieczne, tkanie krajki i własnoręczne przygotowanie podpłomyków to tylko niektóre z atrakcji zaproponowanych przez animatorów. Była też szansa na pokonanie lęku wysokości i klaustrofobii podczas zajęć terenowych.

A oto kilka wypowiedzi uczestników:
„Ta wycieczka na długo pozostanie w mej pamięci…” – **Paulina**
„Na tej wycieczce było energicznie…” – **Marta**
„Gdybym mogła pojechałabym na taką wycieczkę jeszcze raz…” – **Iwona**
„Najbardziej podobał mi się zjazd na linie i tańce średniowieczne…” – **Aneta**
„Animatorzy byli bardzo fajni i śmieszni…” – **Hania**
„Podobało mi się chodzenie w terenie …” – **Oliwia**
„Strach nie jest potrzebny, wszystko jest bezpieczne…” – **Dominika**
„Mimo spartańskich warunków było wspaniale…” – **Ada**

Koordynator projektu mgr Edyta Mrula

LEK. MED. MAGDALENA WOJTASZEK-PAWLIK

Wtorek, Piątek, Sobota
(na zapisy)

Kupon Rabatowy !
10% Rabatu przy zakupie okularów. Wystarczy okazać wydanie „Kluki” z tym ogłoszeniem.

LEK. MED. WOJCIECH SZAREK

Środa od 15:00 do 17:00
(bez zapisów)

Sobota od 9:00
(na zapisy)

Posiadamy nowoczesny sprzęt diagnostyczny!

Bezpłatne badanie optometryczne i dobór okularów!

Serdecznie dziękujemy wszystkim niżej wymienionym osobom, które przekazały 1% podatku dla Towarzystwa Miłośników Rydułtów na realizację celów statutowych:

- Izabela Lubas
- Lucjan Mrozek
- Janusz Abczak
- Tomasz Żurczak
- Grzegorz Spandel
- Michał i Maria Kolarczyk
- Marian i Barbara Grzenik
- Henryk i Róża Machnik
- Jan Jargoń
- Kazimierz i Małgorzata Karwaccy
- Dawid i Judyta Staniek
- Adolf i Stefania Oleś
- Łukasz i Beata Gaszka
- Krystian i Krystyna Gajda
- Paweł i Małgorzata Jakimczyk
- Adrian i Anna Kałuża
- Stanisław Hajto
- Tadeusz i Krystyna Kosteczka
- Zygmunt i Krystyna Poterała
- Zygmunt Kuśka
- Jan Swoboda
- Mirosław i Teresa Gawron
- Leszek i Ewa Kuśka
- Kazimierz i Zofia Talik
- Henryk i Urszula Mańka
- Michał Poterała
- Adolf i Krystyna Widera
- Jadwiga Kolasa
- Eugeniusz i Krystyna Szczygieł
- Marek i Grażyna Daab
- Karol i Łucja Chowaniec
- Marcin i Katarzyna Połomscy
- Marcin i Anna Lach
- Kazimierz Kąsek
- Jarosław Jankowski
- Urszula Jeż
- Kazimierz i Janina Złotowscy
- Krzysztof i Bogusława Jędrośka
- Patryk i Zuzanna Biskup
- Bogusław i Hanna Kurdziel
- Mariusz i Barbara Stebel
- Beata Łapińska
- Piotr i Renata Wawoczny
- Rita Ferenc
- Jerzy i Bernadeta Majer
- Eugenia Habram
- Maria Pawełek
- Eryk i Emilia Gawron
- Otto i Sylwia Paulus
- Małgorzata Gedyk
- Maria Jankowska
- Leszek i Grażyna Dyrda
- Janusz Grabiec
- Danuta Nowak
- Rudolf Warło
- Jerzy i Wanda Jankowscy
- Regina Kałuża
- Joanna Zawadzka
- Jan i Urszula Marszolik
- Urszula Hajto
- Mariola Grabiec
- Jerzy i Krystyna Konkol
- Erwin Kosteczko
- Kazimierz Staszkiewicz
- Alicja Pawełek
- Michał Szczotka
- Łukasz Gościmiński
- Teodor i Bronisława Staniek
- Bogumił i Weronika Kosowscy
- Henryk i Danuta Zygmunt
- Adolf i Małgorzata Gwoździk
- Ewald i Anna Brzezinka
- Elfryda Gołek
- Arkadiusz i Karina Depta
- Grzegorz Dyrda
- Arkadiusz i Justyna Sołtysiak
- Fryderyk i Irena Weber
- Elwira Jędrośka
- Paweł i Bożena Kowalscy
- Zbigniew i Kornelia Cyfka
- Henryk i Barbara Franiczek

Zarząd TMR

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe dla

Judyta Sanecznik
Urszula Mańka
Elżbieta Jankowska
Magdalena Donga
Henryk Mańka
Halina Stedin
Krystyna Gajda
Józef Cegiełka

Składa Zarząd TMR – u i Redakcja „Kluka”

Moje rozważania

Wciąż prowadzimy w TMR akcję obrony emerytów górniczych przeciw haniebnej próbie likwidacji deputatów węglowych za rok 2014. Akcja ta spowodowała niesamowitą mobilizację emerytów, którzy postanowili bronić się sądownie jeśli Władze górnicze nie zmienią swoich decyzji, które zaaprobowały związki zawodowe. Te niestety po raz pierwszy „olały" emerytów.

Emeryci przypominają, że w okresie swojej pracy zawodowej nieodpłatnie pracowali na: odbudowę Warszawy, na akcję wsparcia budowy 1000 szkół na 1000lecie Państwa Polskiego, nie licząc pomniejszych „czynów" związanych z różnymi innymi politycznymi akcjami. Kopalnie wspierały węglem przedszkola, szkoły, Domy Dziecka, itp. a węgiel pochodził właśnie z dodatkowych „planowych niedziel", „rolek", nadgodzin. Nigdy nikomu nie przyszło na myśl by odbierać deputaty węglowe emerytom górniczym czy wdowom po górnikach.

Potem przyszły czasy Solidarności i „urodzaj" na związki zawodowe, które już z samych działaczy mogą utworzyć dodatkowy oddział na kopalni. Właśnie związki zawodowe stawiając nowe żądania spowodowały niesamowity rozrost świadczeń socjalnych. Przyszły zupy regeneracyjne, bony żywnościowe, "barbórkowe" w wys. miesięcznej płacy, 14-ka i wiele dalszych świadczeń, w tym dalsze 2 tony węgla dla pracowników i 0,5 tony dla emerytów (co spowodowało niesnaski wśród emerytów). Czy za te szkodliwe ekonomicznie działania odpowiadają emeryci?

Niestety Władze Górnicze ale i Rząd woleli nie dostrzegać tego problemu bo był potrzebny węgiel, którego cena była wysoka. Teraz to się zmieniło, ale czy szukanie oszczędności ma się odbyć tylko kosztem emerytów? Uważam, że być może przyszedł czas dodatkowej pracy górników na rzecz emerytów (którymi też kiedyś będą). Przecież wartość wydobycia z 2 dniówek pokrywa wartość deputatów emeryckich. To by się nazywało solidarność górnicza. Może to utopia ale warto też rozważyć, czy nie wrócić do tego co było w Karcie Górnika czyli 2,5 tony węgla dla emeryta i 6 ton węgla dla pracownika dołu. W ten sposób Kompania Węglowa uzyska oszczędności na deputatach. Argument pozostawienia deputatu w naturze ma też aspekt ekologiczny gdy zamiast węgla zaczną się zakupy mułu! Czy tego chcemy?

Zaskoczyła mnie reakcja 2 związkowców którzy w naszej siedzibie wykrzykiwali, że naszą akcją spowodujemy zamknięcie kopalni (lecz najpierw załatwili pełnomocnictwa procesowe dla swoich rodziców), bo kopalnia z powodu emerytów zbankrutuje! No cóż, nasze i ich argumenty są w tej kwestii rozbieżne, bo zdaniem samych górników oszczędności należy szukać na samej kopalni i w części - kosztem związkowców na etatach.

Fatalnie, że wszystko zbiega się z obecnymi i przyszłymi wyborami do Sejmu, bo część wyborców (emerytów) odbiera obecną sytuację jako przyzwolenie Rządu na zubożenie emeryta górniczego. Pragnę jednak przypomnieć, że wystąpiliśmy do Posła R. Zawadzkiego, a ten wykorzystując poselski monit wystąpił do Rządu, by rozważyć możliwość włączenia wartości 2,5 tony węgla do emerytury emeryta przy jednoczesnym zmniejszeniu deputatu pracownikom kopalń do 6 ton. Niestety wszystko to dzieje się przed świętem górników i emerytów-Barbórką, a to nie nastraja do świętowania i zabaw gwarkowych!

Henryk Machnik

PS

Jeśli górniku i emerycie podzielasz mój pogląd i działania to poprzyj mnie w wyborach głosując na mnie w wyborach do Rady Powiatu z listy PO z miejsca nr 8!

Ciepłownia Rydułtowy

moja największa szansa
ciepło sieciowe ...

ponieważ jest wygodne, pewne, bezpieczne, czyste, pomaga ograniczyć emisję i jest przyjazne środowisku

www.ryd.com.pl

Nowy sklep LEWIATAN w Rydułtowach

Właścicielka KARASEK MARIA

SKLEP CZYNNY W GODZINACH
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 7-21
SOBOTA 7-19
NIEDZIELA 10-18

ZAPRASZAMY!

Felgi
aluminiowe, stalowe
Wulkanizacja
wymiana tłumików
PIASKOWANIE
spawanie
PROSTOWANIE malowanie

Najnowsza technologia

ul. Boh. Warszawy 47, 44-280 Rydułtowy
tel/fax (0-32) 4579646, 508 176 960

BS FORMAT
usługi rachunkowo-księgowe

44-370 Pszów,
ul. Pszowska 545
czynne:
pn.-pt. 8.00 – 16.00

kom. 604 379 530, 604 379 380 tel. 32 733 55 03
e-mail: biuro@bsformat.pl

BIURO RACHUNKOWE

1. roczne zeznania podatkowe, rozliczenia VAT
2. prowadzenie:
   - pełnej księgowości
   - książka przychodów i rozchodów
   - ewidencja przychodów dla ryczałtowców
   - usługi w zakresie kadr i płac
   - rozliczenia ZUS
   - obsługa firm pod względem BHP
3. kompleksowa obsługa osób prawnych, osób fizycznych, stowarzyszeń, fundacji oraz zagranicznych podmiotów gospodarczych.

Sprzedaż ekogroszku z KWK Piekary workowany i luzem wraz z dostawą.
Tel: 501 538 428
www.transstal.eu

PODZIĘKOWANIA!

Składam serdeczne podziękowania Panu Grzegorzowi Krajczokowi (kandydat na radnego) za wyjątkową ofiarność i zaangażowanie w akcję wypisywania PIT-ów i deklaracji wpłat na TMR

Kolejne podziękowania kieruję do sztabu osób zaangażowanych w obronę emerytowanych górników zagrożonych utratą deputatów węglowych. Są nimi: Bogumił Kosowski (kandydat na radnego), Jerzy Majer, Alicja Pawełek, Łukasz Majer, Elżbieta Jankowska, Regina Kałuża, Rudolf Warło (kandydat na radnego), Barbara Pałka, Eugenia Habram, Eugenia Bluszcz, Joanna Rusok

Składamy serdeczne życzenia górnikom z okazji zbliżającej się Barbórki. Życzymy Władzom górniczym mądrych i odpowiedzialnych decyzji, górnikom — szczęścia górniczego, by zawsze wracali z szychty, a emerytom górniczym dbałości o zachowanie tradycji górniczych.
Szczęść Boże!

Prezes TMR
Henryk Machnik
oraz
Redakcja Gazety „Kluka”

BANK SPÓŁDZIELCZY
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM
TEL 324553363, 324553442

Filia Rydułtowy
Ofiar Terroru 27
tel 324577291,324578533

- Rachunki ROR
- Rachunki dla firm
- Bezpłatne rachunki pomocnicze na potrzeby projektów
- Rachunki oszczędnościowe i lokaty
- Międzynarodowe karty płatnicze
- Ponad 4000 bezpłatnych bankomatów w całej Polsce
- Kredyty na zakup kolektorów słonecznych z dofinansowaniem NFOŚiGW
- Kredyty konsumenckie oraz na działalność gospodarczą i rolniczą

www.bswodzislaw.pl

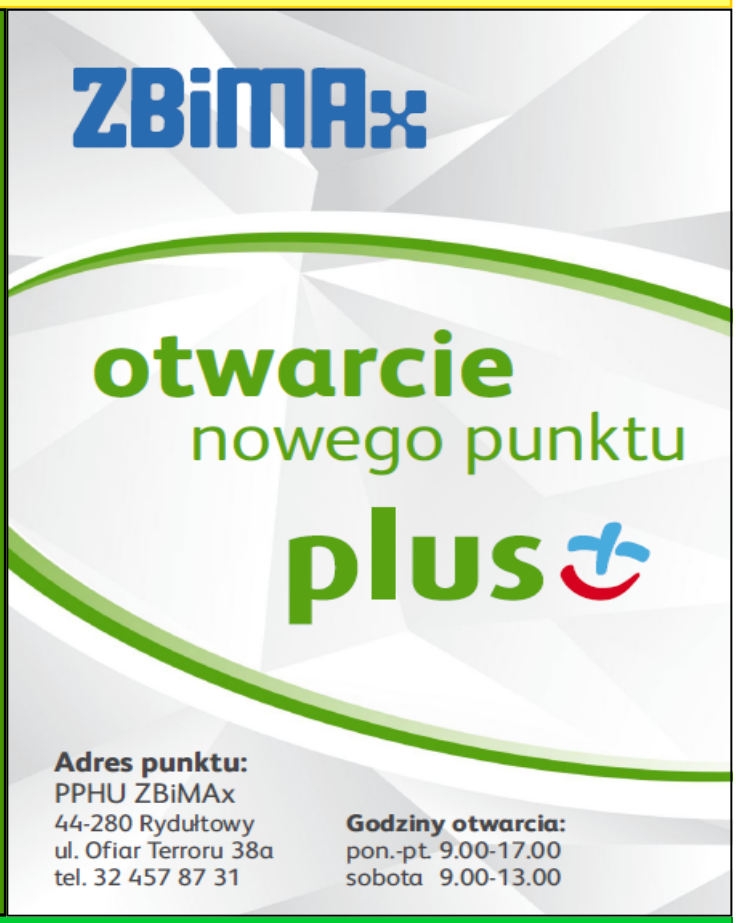

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Rydułtów, Rydułtowy, ul. Traugutta 289, tel. (032) 414-00-66; Kolegium Redakcyjne (tel. 4140066); Red. Nacz. Łukasz Majer, Z-ca Red. Nacz. M. Stebel, Sekretarz: E. Jankowska, członkowie: S.Brzęczek, M.A.Wieczorek, E.Jankowska, M.Stebel, J.Majer, Angelika Rzaczek, Kajetan Rak, B. Kosowski, ;
e-mail: kluka.tmr@interia.pl; nasza strona: www.tmrrydultowy.pl; Redaktor wydania: Elżbieta Jankowska
Zdjęcia na zlecenie TMR wykonują: FOTO BARON Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 20a, tel. 4579177;
FOTO SYCHA Rydułtowy, ul. Bema 22, tel. 4579242. Druk okładki: TMR

Materiały zamieszczone w „Kluce” są zastrzeżone. Redakcja nie odpowiada za treść nadesłanych do druku korespondencji.